

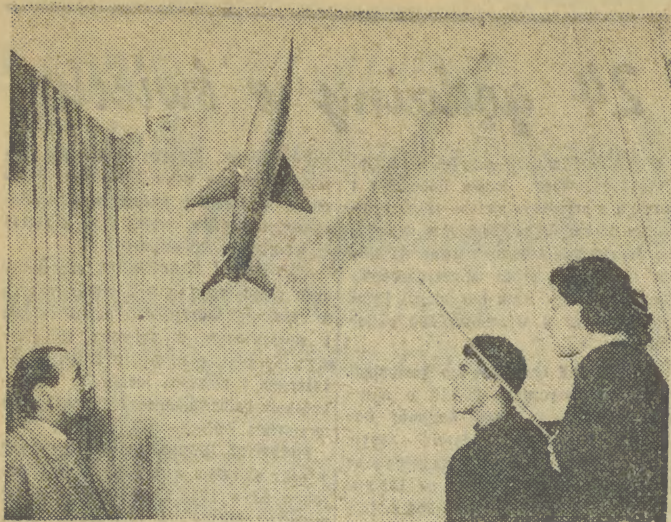
echo

KRAKOWA

PISMO POPOŁUJNIOWE

Rok XI. Kraków, sobota 11, niedziela 12 lutego 1956 r.

Nr 36



Na wystawie Postępu Technicznego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie znajdują się kilka modeli statków kosmicznych, które już w niedalekiej przyszłości wyruszą w pierwsze podróże międzyplanetarne. CAF — fot. Pieńkowski

Projekt dekretu antyalkoholowego rozpatrzyła Komisja Sejmowa

Do niedawna wódkę można było kupić wszędzie. Nie za brakło jej nigdy. Szybko rosło więc spożycie trunków i szybko szerzył się alkoholizm.

Wytworzony stan rzeczy zaalarmował władzę i opinię publiczną. Ruszyła wielka kampania antyalkoholowa. Jednym z jej rezultatów jest projekt nowego dekretu o zwalczaniu alkoholizmu przedstawiony wczoraj przez Radę Państwa do zaopiniowania Sejmowej Komisji Pracy i Zdrowia.

Projekt zawiera szereg cennych dla zwalczania alkoholizmu przepisów dotyczących ograniczeń i zakazów sprzedaży różnych rodzajów trunków, wprowadzenia przymusu leczenia dla nałogowych pijaków, zastrzeżenie sankcji karne itd. W projekcie istnieją jednak — jak stwierdziła większość dyskusyjantów — usterki. Największą rozbieżność zdań wywołały postanowienia dopuszczające masową sprzedaż napojów zawierających do 18 proc. alkoholu oraz przepis uniemożliwiający radom narodowym wprowadzenie zakazów sprzedaży wódki w niedzielę. Posłowie wypowiedzieli się również za rozszerzeniem postanowień chroniących interesy rodzin notorycznych pijaków.

W najbliższym czasie prezydium komisji opracuje wnioski z dyskusji i przekaże je Radzie Państwa do dalszego rozpatrzenia. A. K.

Katastrofalna powódź w Australii

Tysiące ludzi chroni się na dachach domów

MELBOURNE

Długotrwałe deszcze w stanie Nowa Południowa Walia stały się przyczyną jednej z największych powodzi w dziejach Australii. Tysiące ludzi schroniło się przed wezbranymi wodami na dachach domostw. Powódź odcięła przedmieścia Sydney od centrum miasta. Wszystkie najważniejsze drogi zostały rozmyte.

Do akcji przeciwpowodziowej skierowano oddziały wojska.



Dzisiaj rano zanotowano jeszcze w Krakowie temperaturę -23 st. C., ale już w ciągu dnia spodziewane jest znaczne ocieplenie nawet do -12 st. C. Nocą może być jeszcze mroźno do ok. -18 st. C., a jutro... szukajmy się na narty, łyżwy i sanki. Nosów i uszu na pewno sobie nie odmrozimy.

Program wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy w mieście i na wsi

zawiera Uchwała V plenum KC PZPR

KOMITET CENTRALNY PZPR ogłosił uchwałę V Plenum o rozwoju rolnictwa w latach 1956—1960 i zadaniach partii na wsi. Na wstępie uchwała ta zawiera ocenę wyników Planu Sześcioletniego w rolnictwie.

W okresie 6-latkę osiągnięty został wzrost poziomu życiowego chłopów małorolnych. Poważna część gospodarstw małorolnych podniosła się do poziomu średniorolnych. Gospodarstwa średniorolne znacznie wzmocniły swą rolę w całokształcie produkcji. Istotnemu ograniczeniu uległ wyzysk kułacki oraz wpływ polityczne kułactwa. Średni dochód na głowę ludności wiejskiej wzrósł o 35 do 40 proc.

W ostrej walce klasowej zrodziło się w tym czasie nowe — spółdzielcze chłopstwo, zrzeszone w 10.000 spółdzielni produkcyjnych, obejmujących ponad 10 proc. ogółu gruntów chłopskich.

Ogółem produkcja rolnicza zwiększyła się w Planie 6-letnim o 19 proc., roślinna o 9 proc., pogłowie świń wzrosło od 6 milionów 120 tys. do 10 milionów 890 tys. sztuk, owiec z 1.945.000 do 4.240.000 sztuk. Natomiast wolniej zwiększało się pogłowie bydła, osiągając w 1955 roku 7.900.000 sztuk, co stanowi wzrost około 12 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Jednakże osiągnięte wyniki w niedostatecznym stopniu zaspokajały potrzeby gospodarki narodowej.

W okresie Planu 6-letniego, na tle niedostatecznego wzrostu produkcji rolniczej i słabego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi, wystąpiła nadmierna dysproporcja pomiędzy rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa. Ta dysproporcja, aczkolwiek w pewnym stopniu złagodzona przez nowe rozstawienie sił i środków po II Zjeździe Partii, stanowi w dalszym ciągu podstawowe źródło trudności w rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa socjalistycznego w Polsce. „Wysiłki partii i mas pracujących muszą być w toku Planu Pięcioletniego skoncentrowane na sprawie dalszego

2 miliony ludzi w NRF bez pracy

Jak podaje biuletyn gospodarczy amerykańskiej agencji AP z Norymbergi, w Niemczech zachodnich 2 miliony ludzi są bez pracy. Agencja amerykańska powołuje się na źródła niemieckie, według których wzrost bezrobocia spowodowany został przerwaniem prac budowlanych w sezonie zimowym, jak również likwidacją szeregu przedsiębiorstw produkcji pokojowej.

i istotnego złagodzenia tej dysproporcji — stwierdza uchwała V Plenum KC.

PODSTAWOWE ZADANIA

Podstawowym założeniem polityki partii w najbliższych pięciu latach będzie konsekwentne kojarzenie programowego zadania — socjalistycznej przebudowy wsi z równoczesnym wykorzystaniem wszystkich możliwości wzrostu produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, przy ograniczaniu elementów kapitalistycznych.

Przejęcie do gospodarki spółdzielczej powinno się odbywać nieustannie w tempie szybszym niż w latach 1949—1955, na zasadzie dobrowolności, w miarę dojrzewania mas chłopskich oraz rozszerzania bazy materialno-technicznej.

Uchwała przewiduje, że rozszerzona pomoc państwa dla spółdzielni produkcyjnych, wzmocniona praca organizacyjna i polityczna, po-

Lista laureatów ankiety „Poznajemy życzenia Czytelników“

Ankieta „Poznajemy życzenia Czytelników“ wywołała duże zainteresowanie wśród sympatyków naszego pisma. Ogółem wpłynęło do redakcji ponad 1500 odpowiedzi, z którymi komisja konkursowa dołącznie się zapoznała. Przeanalizować 1500 odpowiedzi to — przyznacie sami — praca niebylejaka. Dlatego też między zakończeniem konkursu, a ogłoszeniem jego wyników upłynęło sporo czasu.

Losowanie nagród odbyło się 7. II. br. a szczęśliwi laureaci otrzymują:

RADIOODBIORNIK — Ryszard Bartkiewicz, Nowa Huta, Osiedle C.1, blok 7, m. 119.
KOMPLET WALIZEK IMPORTOWANYCH — Adam Pietrzycki, Kraków, ul. Dietla 69.

EXPRESS DO KAWY — Jan Spędzia, Kraków, ul. Wadowicka 36/427.

ŻELAZKO ELEKTRYCZNE — Władysław Staronka, Czatkowice Górne nr 80, poczta Krzeszowice, pow. Chrzanów.
PIORA WIECZNE — Stefan Rokicki, Kraków, Aleja 3 Maja nr 5 i Włodzimierz Grochala, Kraków, ul. Grodzka 6/3.

(Dokończenie na str. 2)

winni zapewnić objęcie w końcu Planu Pięcioletniego przez spółdzielnie produkcyjne 25—30 proc. ogólnego obszaru ziemi chłopskiej.

W Planie 5-letnim przewidywaną masę produktów rolnych wytwarzać będą nadal gospodarstwa indywidualne. Partia i władza ludowa będą im w dalszym ciągu okazywać wzmoczoną pomoc celem podniesienia produkcji rolniczej i towarowości gospodarstw chłopskich.

Dla osiągnięcia tych wyników konieczne jest uzyskanie wzrostu plonów z hektara oraz zwiększenie powierzchni zasiewów.

Przemysł będzie musiał trzykrotnie zwiększyć produkcję maszyn i narzędzi rolniczych. Park traktorowy w roku 1960 winien się po-

dwoić w porównaniu z rokiem 1955. Liczba kombajnów wzrosła z 2.000 do 14.000. W ostatnim roku 5-latkę 56 procent wszystkich wsi ma być zelektryfikowanych. Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy wzrosło o 72 procent, roboty melioracyjne obejmą obszar 600 do 700 tys. hektarów gruntów ornych.

Decydujące znaczenie dla szybszego rozwoju rolnictwa i zaopatrzenia kraju w artykuły żywnościowe, będzie miał wzrost globalnej produkcji zbóż — przede wszystkim przez podniesienie plonów z hektara o około 16,5 proc., w tym części zbóż o około 14 procent w stosunku do średnich plonów z lat 1951—1955. Powierzchnia zasia-

(Dokończenie na str. 2)

Guy Mollet ustępuje kolonizatorom domagającym się stosowania w Algierze „polityki siły“

— donosi nasz paryski korespondent A. Pancaldi

PRZEMÓWIENIE radiowe Guy Molleta, w którym oświadczył on, że „więzy łączące Francję z Algierem są nierozzerwalne i Francja nigdy nie wycofa się z Algieru“ oraz ostro potępił działalność powstańców algierskich, przyjęte zostało przez olbrzymią większość społeczeństwa francuskiego jako dowód dalszych ustępstw wobec nacisku i szantażu ze strony reakcji francuskiej.

Komentując deklarację Guy Molleta „L'Humanité“ stwierdza:

„Ton taki już słyszeliśmy. To są słowa siły. To nie jest rozwiązanie, które przywróci pokój w Algierze. Wręcz przeciwnie: deklaracja Guy Molleta przyczyniła się tylko do zaostrzenia obecnej sytuacji i doprowadzi do zaulku bez wyjścia. Jedynym wyjściem to przywrócenie pokoju i rozpoczęcie rokowań.“

Niezadowolony z jawnych ustępstw Guy Molleta wyrażają także przywódcy partii radykalnych. Po raz wtóry w okresie jednego tygodnia Mendes France odwiedził prezydenta Republiki Coty i przedstawił mu swój punkt widzenia na sprawę Algieru.

Ustępliwość Guy Molleta i jego próby przypodobania się prawicy rozzuchwałyły skrajną reakcję.

Algierski Komitet Ocalenia Publicznego utworzony przez profaszystowskie organizacje kombatanckie i popierany przez poujadystów, proklamował na dziś strajk powszechny w Algierze i zapowiedział wielką manifestację, podczas której wysunięte ma zostać żądanie, by rząd natychmiast rozpoczął działania wojenne przeciw patriotom algierskim.

Jednocześnie dla poparcia tej manifestacji w Paryżu na Polach Elizejskich ma odbyć się demonstracja 100 tys. byłych

kombatantów dla podkreślenia solidarności z kolonistami francuskimi.



XV-wieczny drzeworyt włoski Giovanniego Rimandini z Basano, naklejony był na kawałek starego worka...
...o kilniece starodruków czytacie na stronie 3.

Brygada M. Tyłki zainstaluje światło na 60-metrowych kominach Huty „Warszawa“

Załoga, budująca Huty „Warszawa“, miała do niedawna poważne zmartwienie. Obok Huty wznoszą się trzy ponad 60-metrowe kominy. U ich szczytu biegnie żelazny balkonik, a na każdym balkoniku powinien zabłysnąć nocą sygnał świetlny. Niestety w całym warszawskim Energomontażu nie można było znaleźć śmiałka, który podjąłby się umocowania światła na tak zawrotnej wysokości. O tym kłopotcie pisało „Echo“ w dniu 26 stycznia br. I oto możemy podzielić się z warszawską załogą miłą wiadomością:

Brygada Mariana Tyłki z Wydziału Sieci i Podstacji Huty im. Lenina zgłasza chęć wyjazdu do Warszawy, celem zainstalowania światła.

Obecnie nowohucy elektrycy oczekują zaproszenia z Warszawy.

Samochód wiozący królową-matkę i ks. Małgorzatę zderzył się z ciężarówką

LONDYN

Wczoraj wieczorem wyszły obroną ręką z trzech wypadków drogowych i lotniczych dwaj byli premierzy W. Brytanii oraz królowa matka i księżniczka Małgorzata.

Serię wypadków rozpoczął samolot wiozący b. premiera Churchilla z Rivier do Londynu. Wkrótce po starcie ześluzo się coś w silniku samolotu i pasażerowie razem z sir Winstonem Churchillem przeżyli chwilę strachu. Samolot jednak wylądował szczęśliwie na lotnisku w Nicei.

Również 10 bm. wieczorem uległ wypadkowi samochód w którym jechał b. premier Attlee z małżonką. Auto prowadziła żona b. premiera. Samochód wpadł na inny pojazd. Pani Attlee lekko rozcięła sobie głowę, jej małżonek wyszedł cało z katastrofy.

Wreszcie w nocy na 11 bm. na jednej z ulic Londynu samochód wiozący królową-matkę i księżniczkę Małgorzatę zderzył się z 3-tonową ciężarówką. Królowa i księżniczka wyszły cało z wypadku.

DZIS w numerze

- Mleczko pszczele środkiem na długowieczność.
- W tropieniu ojców wymigujących się od alimentów powinny pomóc zakłady pracy.
- Nylon — nylon.

Nowe pokolenie Hiszpanii

W Madrycie połała się krew. To falangiści strzelali do studentów — przeciwników reżimu Franco. Wykłady na uniwersytecie zostały zawieszane. Wśród studentów całej Hiszpanii wrzenie.

Bezpośrednim powodem ostatnich zajęć są wybory do władz samorządu studenckiego na wydziale prawnym uniwersytetu w Madrycie. Propozycje przez falangistów kandydatury przepadły. Studenci zorganizowali demonstrację na rzecz swobodnego ruchu związkowego. Rząd Franco usiłował zdusić te opozycyjne nastroje, wzywając do siebie profesorów i grożąc zamknięciem uniwersytetu. Gdy to nie pomogło — na ulicę Madrytu wyszli falangiści uzbrojeni w rewolwery.

To był bezpośredni powód. Ale przyczyną są natury bardziej ogólnej. Od ubiegłej jesieni wzrasta napięcie w środowisku studenckim Hiszpanii.

20 lat mija od czasu, gdy reżim Franco zagarnął władzę w Hiszpanii. Forteca hiszpańska, jak mówił Franco, odcięta została od całego świata, aby wychować nowe pokolenie wierne ideałom totalitaryzmu, nie „skażone” duchem materializmu. I oto minęło 20 lat. Wyrosło nowe pokolenie, i to właśnie pokolenie obraca się przeciwko reżimowi. I to właśnie przedstawiciele tego nowego pokolenia złożyli niedawno na grobie liberalnego filozofa profesora Ortega y Gasset wieniec z wawrzynu z napisem:

„Jesteśmy uczniami bez nauczycieli. Potrzebujemy kogoś, kto uczyłby nas tak, jak powinniśmy być nauczani. Czujemy, że potrzeba wielu zmian, ale nikt nam nie mówi, jak je osiągnąć.”

W towarzystwie koleżanki nieletni turysta wędrował po kraju

Funkcjonariusze Kolejowej Milicji Obywatelskiej w Krakowie zatrzymali ostatnio nieletniego „turyście”, odbywającego podróż po kraju bez zgody rodziców. Okazał się nim 16-letni Aleksander Rostek ze Słupska, który od dłuższego czasu w towarzystwie starszej o 3 lata koleżanki zwiedzał większe miasta, jeżdżąc pociągami bez biletu. Amator mocnych wrażeń i jazdy „na gapę” oddany został pod opiekę rodziców. (bos)

Podsluchane...

● Słynna tancerka Bergere wystąpił gościnnie w Neapolu. Występ tego zespołu w Rzymie stał się pod wielkim znakiem zapytania, gdyż oficjalny organ Watykańu Osservatore Romano uważa je za niemoralne. ● W nowym francuskim filmie pt. „Gervais” zrealizowanym przez René Clément wg powieści Zoli jedną z głównych ról odgrywa 5-letnia Chantal Gozli. Ora małej aktorki, jak orzekł krytycy jest jedną z rewelacji tego filmu. ● Artyści znanego teatru rewiowego Polies-

Program wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego

zawiera Uchwała V Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

wów kukurydzy w ciągu 5—6 lat powinna osiągnąć 1 milion hektarów. Do roku 1960 należy uzyskać wzrost powierzchni zasiewów o około 500 tys. hektarów w porównaniu z rokiem 1954.

Uchwała zakłada także zwiększenie produkcji artykułów zwierzęcych. Produkcja mięsa ma w 1960 r. osiągnąć 1.500.000 ton w porównaniu z 1.200.000 ton w r. 1955. Mięso wieprzowe 1.200.000 ton w porównaniu z 960.000 ton, mleko 12.600.000 litrów w porównaniu z 9.600.000 litrów, wełna — 15.660.000 ton w porównaniu z 9.600.000 ton.

ZEBY PRODUKCJA ROSŁA

W celu podniesienia produkcji gospodarstw pracujących chłopów, przewiduje się szerokie udostępnienie im maszyn i narzędzi rolniczych. Rozwijane będą nadal środki materialnego zainteresowania chłopów dla szerszego wzrostu produkcji i zwiększenia sprzedaży artykułów rolnych, przy czym KC postanawia utrzymać

na następne 3 lata globalną wysokość dostaw obowiązkowych na dotychczasowym poziomie. Rozszerzona będzie pomoc kredytowa dla gospodarstw małych i średniorolnych. Przewiduje się także znaczną poprawę zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe.

Uchwała podkreśla potrzebę wszechstronnego rozwoju państwowych form kooperacji, które powinny się opierać na zasadach pełnej dobrowolności i demokratycznej samorządności chłopskiej, przy pomocy udzielanej przez państwo.

W stosunku do gospodarstw kułackich prowadzona będzie nadal polityka ograniczania i politycznego izolowania kułaków. Gospodarstwa kułackie, które zdolne są do gospodarowania i wywiązują się z obowiązków wobec państwa, nie należy pozbawiać możliwości prowadzenia gospodarki, a nawet korzystania z pewnych ułatwień w interesie utrzymania produkcji, pod warunkiem skutecznej kontroli, sprawowanej przez państwo ludowe w zakresie ich produkcji towarowej.

Wiele nowych wyrobów ze skóry ukazuje się w handlu dzięki realizacji wniosków załogi Garbarni Nr 3 w Krakowie

Dzięki realizacji wniosków zgłoszonych przez załogę w toku dyskusji nad Planem 5-letnim, Garbarnia Nr 3 w Krakowie uzyska poważne oszczędności w zużyciu surowca oraz podnieśli jakość produkowanej skóry.

Jako pierwsza w kraju załoga Garbarni przystąpi do przerobu tzw. „futurówki”, służącej dotychczas jako wyściółka na skórę wierzchnią. Skóry te ukazały się na rynku w różnych kolorach.

Dzięki zobowiązaniom załogi już niedługo w sklepach meblowych pojawiają się większe niż dotychczas ilości mebli obijanych skórą. W zakładzie przystąpi się bowiem do przerobu skóry z tzw. garbunku roślinnego.

Na tegorocznych Targach Poznańskich m. in. wystawione będą różne wyroby galanterijne: portfele, torebki damskie, teczki, futerały na aparaty fotograficzne i inne artykuły wyprodukowane po raz pierwszy z tzw. „boksów” i „karków”, poddanych uszlachetnieniu. Dotychczas nie znajdowały one żadnego zastosowania. Wykorzystanie odpadów skór końskich pozwoli wię-

kszyć produkcję futurówki. Wzrosnie również produkcja przedmiotów galanterijnych dzięki wykorzystaniu odpadów skór bydłych.

Te ciekawe i przynoszące poważne oszczędności wnioski załogi Garbarni Nr 3 w Krakowie mają tym większe znaczenie, że zastosowane będą w garbarniach całego kraju. (wyr.)

Uchwała ustala dalej szczegółowe zadania w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz państwowych gospodarstw rolnych, które powinny stanowić dla całej wsi przykład wyższości gospodarki socjalistycznej, wysokiej kultury rolnej oraz ważną bazę zaopatrzenia kraju.

Udział PGR w masie towarowej skupowanej przez państwo dla zaopatrzenia miast powinien w 1960 roku wynosić: w zbożu około 19 proc., w żywie wieprzowym około 11 proc., w mleku około 25 proc.

POLEPSZYĆ METODY KIEROWANIA ROLNICTWEM

Wykonanie zadań rozwoju rolnictwa w Planie 5-letnim wymaga dalszego doskonalenia partyjnego i państwowego kierownictwa rolnictwem. Należy kontynuować podjęte po II zjeździe Partii i po III Plenum KC kroki zmierzające do ograniczenia nadmiernej centralizacji w zarządzaniu rolnictwem oraz do rozwijania aktywności i inicjatywy rad narodowych w kierowaniu gospodarką rolną na swoim terenie.

Wielkie odpowiedzialne zadania stoją przed polską nauką rolniczą, przy czym konieczne jest zwielokrotnienie wysiłku w masowym upowszechnianiu zdobyczy tej nauki.

„Program działania partii na wsi na najbliższe 5-lecie stanowi rozwinięcie linii generalnej partii wytyczonej przez II Zjazd. Jest to program dalszego wzrostu siły państwa ludowego, wydawnego umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jest to program unowocześnienia i postępu naszego rolnictwa, dalszych poważnych socjalistycznych przeobrażeń naszej wsi, jest to program zapewnienia nieprzerwanego wzrostu produkcji rolniczej, program wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy w mieście i na wsi”

— stwierdza uchwała V Plenum KC PZPR.

Lista laureatów ankiety „Poznajemy życzenia Czytelników”

(Dokończenie ze str. 1)

NAGRODY KSIĄŻKOWE wylosowali: Jan Adamus, Kraków, ul. Józefa 11/22; Ryszard Surówka, Stercza pow. Kraków; Józef Dradrach, Kraków, ul. Rajską nr 1, JW-5538 — Kwaternistrzostwo; Teresa Sasaki, Kraków, ul. Seratorska 11; mgr Andrzej Sulisz, Kraków, ul. Karmelicka 52/3; Mieczysław Szymański, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a; Anna Sarocka, Kraków Rynek Kleparski 18, Szkoła Podstawowa nr 20 kl. IVb; Władysław Zieliński, Kraków 21 Witkowiec 85 — Szpital; Władysław Cyszczon, Chabówka 144; Kazimierz Słowikowski, Kraków ul. Bogatki 3; Krystyna Ablamowicz, Kraków ul. Mazowiecka 8/14; Marian Babieradzki, Kraków, Al. 3 Maja 5/509, II Dom Akademicki; Jan Szatko, Nowa Huta, ul. Ludowego Wojska Polskiego 20/17; Jan Pękala, Brzeszcze 572, pow. Oświęcim; Stanisława Palmowska, Kraków ul. Karmelicka 7/3; Maria Sakał, Kraków, al. Mickiewicza 43/1; W. Berezicka, Kraków, ul. Józefa 1/6; Tytus Szłompek, Kraków ul. Lubicz 12/6; Zofia Kłosowska, Kraków, ul. Kaz. Wielkiego 108/11; Antoni Gołębowski, Kraków ul. Boh. Stalingradu 68/23; Władysław Michałik, Kraków, ul. Kanonicza 14; Irena Sawczyńska, Kraków ul. Bitwy pod Lenino 5/165; Władysław Sikora, Chrzanów, ul.

24 godziny w świecie

W KAIRZE między przedstawicielami Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju a przedstawicielami rządu egipskiego doszło do porozumienia w sprawie finansowania budowy tamy na Nilu pod Assuanem przez Międzynarodowy Bank Odbudowy. Bank ten udzieli Egiptowi pożyczki w wysokości 200 milionów dolarów.

W MOSKWIE opublikowano komunikat urzędu statystycznego RFSRR o wynikach wykonania Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej Federacji Rosyjskiej w 1955 r. w 104 proc. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w 1955 r. o 7 proc. w porównaniu w 1954 r.

PREZYDENT HONDURASU J. L. Diaz podpisał dekret o delegacji Partii Komunistycznej w tym kraju.

NA MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ fotograficzną, która otwarta zostanie w marcu br. w Courtrai (Belgia), wysłane zostały przez Związek Polskich Artystów Fotografików 24 prace.

W MOSKWIE zakończyły się rokowania z delegacją Republiki Egiptu w sprawie udzielenia przez Związek Radziecki pomocy w utworzeniu laboratorium fizyki jądrowej w Kairze oraz w prowadzeniu prac w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA NRD wykryły i aresztowały szereg agentów koncernów zagranicznych, którzy grasowali w przemyśle włókien sztucznych NRD. Zadaniem agentów było uniemożliwienie na zlecenie szwajcarsko-amerykańskich koncernów zakładów chemicznych produkcji petliou w NRD.

PRZEWODNICZĄCY DELEGACJI francuskiej w Podkomisji Rozbrojeniu ONZ Jules Moch wyraził przekonanie, że różnice zdań między przedstawicielami w podkomisji nie przeszkadzają osiągnięciu w ostatecznym wyniku porozumienia w sprawie rozbrojenia, i że droga do zjednoczenia Niemiec prowadzi przez rozbrojenie.

ADMINISTRACJA KONCERNU samochodowego „Chrysler” zakomunikowała, że liczba robotników zwolnionych w ciągu ostatnich tygodni w zakładach samochodowych okręgu Detroit wyniesie ok. 40 tys. Redukcje spowodowane są ograniczeniem produkcji przemysłu samochodowego.

NARODOWA KOMISJA PLANOWANIA Indii ogłosiła projekt drugiego planu

pięcioletniego, którego realizacja rozpoczyna się w roku bieżącym. Inwestycja w sektorze państwowym wyniosła 48 miliardów rupii, a w sektorze prywatnym — 23 miliardy.

SZEFOWIE I PRACOWNICY zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych w Moskwie szczegółowo zapoznali się z wystawionym w pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSSR wyposaženiem i powłoką jednego z amerykańskich bałonów unieszkodliwionych na terytorium Związku Radzieckiego.

PRZEMYSŁ JUGOSŁAWII wyprodukował w roku ubiegłym o 16 proc. więcej wyrobów niż w 1954 r. Największy wzrost produkcji nastąpił w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, w przemyśle elektrycznym i chemicznym oraz w przemyśle węglowym.

SENATOR FILIPIŃSKI R. Cangcion złożył protest przeciwko postępowaniu Zjednoczonej Amerykańskiej Grupy Wolskowej na Filipinach. Oświadczył on, że przeciwstawienie się grupy amerykańskiej planowi rządu filipińskiego zbudowania zakładów chemicznych jest brutalną ingerencją w sprawy wewnętrzne Filipin.



WARSZAWA. Rząd PRL przekazał za pośrednictwem ambasady ZSRR i Wielkiej Brytanii w Warszawie notę stwierdzającą, że wykonanie postanowień Układu Genewskiego w Wietnamie jest niezadowolające. Rząd PRL jako członek międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli wypowiada się za zorganizowaniem ponownej konferencji w sprawie problemu indochińskiego celem rozwiązania kroków, które w tej sytuacji okazały się niezbędne i wyraża gotowość uczestniczenia w takiej konferencji z tytułu swego udziału w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

WARSZAWA. Przybyła tu, na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, czterosemowa delegacja austriacka, która obecna będzie na uroczystym koncercie w Filharmonii Narodowej, poświęconym twórczości Wolfganga Amadeusza Mozarta.

GDANSK. Z Argentyny powrócił do kraju kilkusetosobowa grupa repatriantów. Repatrianci powrócili do Polski, gdyż było im ciężko na obczyźnie. Wielu Polaków mieszkających obecnie w Argentynie pragnęło powrócić do kraju przygotowuje się do podróży.

BYDGOSZCZ. W nadleśnictwie Runowo — pow. Sepolno — w woj. bydgoskim zdarzył się rzadko spotykany wypadek. W czasie odłowów jeleni złapano tam 6 łań, które umieszczono na terenie otoczonego wysokim parawanem. Ogródnienie to okazało się jednak za niskie dla jednej łąki, która rozpędzwszy się przeskoczyła przez 3,5 m plot i uciekła do lasu.

ROZWIĄZANKI

● Utworzone ostatnio Stowarzyszenie Wychowanków WSE w Krakowie, pracę swą rozpoczyna od zjazdu absolwentów w dniu 18. bm. Zgłoszenia na zjazd przyjmuje rektorat WSE.

● O swej podróży do Belgii opowie dziś tj. 11 bm. w świetlicy TSK2 przy ul. Sławkowskiej 30 — I. Ickowicz. Początek wieczoru godz. 19.30.

● Czy interesuje cię modelarstwo lotnicze? Jeśli tak to zapisz się do Modelarni Lotniczej LP2. Zapisy przyjmowane są codziennie w godz. od 18-ej do 20-ej w budynku w Ryнку Głównym 6 (Klub LP2). Zgłaszac się może młodzież od 13 lat wwyż.

● Naszych młodych czytelników przepraszamy za wprowadzenie w błąd. Podaliśmy we wczorajszym numerze że IX liceum urządza zabawę dla uczniów, jak się jednak okazało przeznaczona ona jest dla dorosłych. Również starsi mogą zabawić się na całonocnej zabawie karnawałowej w świetlicy internatu dla inwalidów przy ul. 18 Stycznia 100.



Gdy przybyli na Antarktydę pierwsi uczestnicy ekspedycji badawczych...

W klinice starodruków

Dzięki benedyktyńskiej pracy dyplomantek ASP

dzieła dawnych mistrzów jeszcze długo będą cieszyć nasze oczy



Ze starą ryciną i ciężką prasą trzeba obchodzić się ostrożnie.

tać z tych strzępków żywot E-zjasza Bonera i obejrzyć XVII-wieczną „reprodukcję” „cudami słynącego” obrazu z krąganków kościoła św. Katarzyny, zamieszczoną nad tekstem.

Tylko pięć studentek Akade-

ZOBACZYMY na ekranach

Wybitny reżyser francuski Duvivier (autor „Jej pierwszego balu”), realizuje obecnie film według powieści Dostojewskiego „Bracia Karamazow”. Klasyczne osiągnięcia literatury rosyjskiej cieszą się zawsze wielkim powodzeniem wśród producentów filmowych.

„Wojnę i pokój” Tołstoja przenoszą równocześnie na ekran aż trzy kinematografie włoska, amerykańska i francuska.

Radzieccy twórcy filmowi pracują natomiast nad sfilmowaniem „Zmartwychwstania” Tołstoja, „Otella”, „Szekspira”, „Don Kichota” Cervantesa oraz „Meksykanina” Jacka Londona.

mił Sztuk Plastycznych kończy w tym roku specjalizację w zakresie konserwacji grafiki, rysunków i starodruków. Przez ręce ich przeszło wiele cennych zabytków. Wśród 60 rycin, przygotowywanych niedawno dla krakowskiego Gabinetu Rycin, były m. in. dzieła Guido Renniego, Stefano della Bella, Collaerta (słynni graficy z XVI i XVII w.). Praca przy papierze wymaga benedyktyńskiej wprost pilności. Zniszczony przez nieuwagę kawałek obrazu można zapunktować, a z papierem nie da się nic zrobić — dziura zostanie.

Obiekty przychodzą do pracowni w straszny stanie. Np. **Teresa ŻURKOWSKA** otrzymała do roboty cenny XV-wieczny drzeworyt włoski Giovanniego Rimandini z Bassano, przedstawiający sceny z życia Chrystusa, naklejony na kawałek worka, podarty i zjedzony przez robaki. **Zofia PIENIAŻKOWA** pracująca nad kopią kroniki Kadłubka z r. 1481, przepisanej przez Teofila z Bogustawic, ciężko namęczyła się zwłaszcza nad zniszczoną okładką i grzbietem. To samo miała **Maria WOSZCZYNA** ze „swoją” książką — inkunabułem, pochodzenia weneckiego z 1479 r., z pięknymi malowanymi inicjałami.

Żeby przeprowadzić właściwie konserwację ryciny lub książki, potrzebny jest cały szereg procesów, jak: odczyszczenie przy pomocy różnych odczynników chemicznych, prasowanie i podklejanie. W tym wypadku rzecz, zdawałoby się tak prosta jak podklejenie — to nieomal cała osobna gałąź wiedzy. Nakleić rycinę wprost na papier nie można — bo każdy gatunek papieru inaczej reaguje na wilgoć kleju i — pofalowanie ca-

łości pewne. Trzeba więc z dobrego czerpanego papieru wyciąć cienki pasek, skalpelem chirurgicznym ściecić go do minimum — tak samo ściecić przedarte miejsce i delikatnie podkleić ryzowym klejem, najbardziej odpornym na bakterie.

I tu właśnie zaczynają się poważne trudności materiałowe. Na 30 potrzebnych odczynników chemicznych nie wszędzie można dostać w handlu, a o papierze czerpanym — szkoda marzyć. Może by więc Centrala Papiernicza zlitowała się nad studentkami i przydzieliła aż 100 arkuszy papieru? Znacznie ułatwiłoby to pracę naszym przyszłym konserwatorom i przedłużyłoby żywot dzieł mistrzów grafiki.

Po przedstawieniu pracy praktycznej wraz z dokumentacją techniczną i historyczną, do której, nawiasem mówiąc, trzeba dobrze się naszukać po bibliotekach, nasze pięciorazki zostaną dyplomowanymi konserwatorami. I co dalej? Tylko w Warszawie są pracownie konserwatorskie tego typu. W Krakowie jak dotąd, nie. Istnieje podobno projekt utworzenia takiej pracowni przy ASP. Dobrze by było, żeby jak najprędzej przybrał realne kształty. Pracy na pewno nie zabraknie, bo w bibliotekach, muzeach i gabinetach rycin przez lata nagromadziło się wiele starodruków, wymagających natychmiastowej opieki wykwalifikowanego konserwatora.

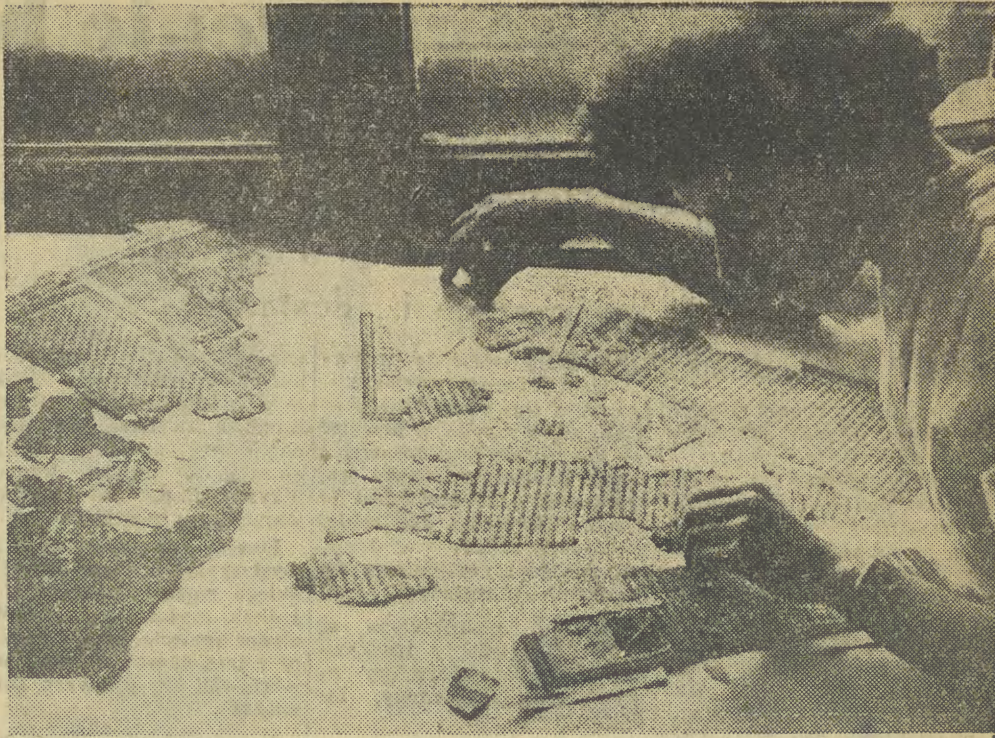
Termin dyplomu „pięciorazczków” się zbliża, byłoby to co najmniej rozrzućnością pozwolić, żeby po wielu latach studiów konserwatorzy, tak rzadkiej i potrzebnej specjalności, zostali na tzw. lodzie i w poszukiwaniu odpowiedniej pracy zapomnieli to, czego się nauczyli.

Sprawę tę polecamy też uwadze Miejskiej Rady Narodowej.

Tekst: B. ZAGÓRSKA
Zdjęcia: A. PIOTROWSKI



Nad każdą kartką grubej kopii Kroniki Kadłubka jest dużo pracy...



Elżbieta Reissówna nad swoją pracą magisterską

Dr GARDNER, znany w świecie biolog stwierdza:

mleczko pszczele jest czynnikiem wpływającym na długowieczność Psieki francuskie przestawiają się na produkcję mleczka

Wielki rozgłos w świecie zyskało sobie mleczko pszczele, którym w ulu robotnicie karmią tę larwę, z której chcą, aby wyrosła królowa. Badania nad mleczkiem i przydatnością jego dla organizmu ludzkiego — postępują z ogromną szybkością i we Francji mleczko znalazło się już w aptekach, sprzedawane bądź jako pastylki żywno-doustne, bądź w formie zastrzyków w fiolkach. Zapotrzebowanie aptek jest tak wielkie, że połowa psiek francuskich przestawia się już wyłącznie na produkcję mleczka.

Badaniem właściwości mleczka zajmuje się w Polsce Inż. Leonard Weber w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu. Prosiłm się o wypowiedzenie się w tej sprawie. I oto co pisze wrocławski badacz:

Mleczko pszczele, wydzielane przez pszczoły-karmicielki i składane jako pokarm dla larw w matecznikach, zaczyna być stosowane coraz szerzej w medycynie i przemyśle farmaceutycznym, wzbudzając coraz to większe zacie-

kawienie. Zwłaszcza od kiedy stwierdzono skuteczność działania jego nie tylko na organizm pszczele, lecz i zwierzęcy, a ostatnio i ludzki.

We Francji ukazała się książka pt. „Pszczoły źródłem młodości i vitalności”, której autorem jest dr Alin Caillas z Orleanu. W książce tej autor podaje swoje obserwacje, do-wodząc, że mleczko pszczele przyczynia się do poprawy samopoczucia i w pewnym sensie regeneruje organizm. Czynił on doświadczenia nad starymi kurami, które po zastrzyknięciu im mleczka wznawiały składanie jaj. W innym miejscu autor podaje, że mleczko przyczynia się do poprawy osłabionego organizmu ludzkiego (zaburzenia nerwowe, choroba Parkinsona itp.).

Po dokładnym przeanalizowaniu mleczka pszczelego stwierdzono, że znajduje się w nim bardzo dużo witaminy B, a zwłaszcza takich jej składni-

ków, jak kwas pantotenowy, ryboflawina, ptrydoksyna, niacyna, biotylna i inne. Zwłaszcza kwas pantotenowy o niezwykłym stężeniu jest czynnikiem witaminy B, który wpływa decydująco na witalność żywego organizmu.

Coraz częściej zaczęto stosować mleczko pszczele w leczeniu w związku z badaniami dr Niehansa, chirurga szwajcarskiego, przeprowadzającego doświadczenia nad hormonami. Jest on autorem teorii o tzw. „terapii komórkowej”, wedle której wstrzyknięcie komórek żywych do organizmu powoduje reaktywowanie działalności gruczołów. Dr Niehans stwierdził, że mleczko pszczele, podawane do organizmu drogą doustną, wykazuje te same właściwości.

Tenże badacz na Kongresie Lekarskim w roku 1953 w Karlsruhe zreferował wyniki kilku przeprowadzonych doświadczeń, w których mleczko pszczele w widoczny sposób zmniejszyło u jego pacjentów dolegliwości w zaburzeniach nerwowych i gruczołowych.

Obecnie kontynuowane są doświadczenia z mleczkiem pszczelim w niektórych zakładach i instytutach naukowych, jak: Columbia University, Cornell University, Instytut Badania Raka w Miami (Floryda), gdzie stosuje się metody badawcze cytologiczne oraz przeprowadza analizy cytochemiczne za pośrednictwem mikrospektrofotometru. Instytut Badania Raka w Nowym Jorku (Sloan Kettering Institute) prowadzi badania nad zawartością w mleczku pszczelim kwasu dezoksyrybonukleinowego, uważanego za hamulec w rozwoju raka. Również laboratorium takich placówek, jak Uniwersytet w Teksas, Wyższa Szkoła Rolnicza w Ontario, Instytut Bantinga (znanego odkrywcy insuliny) oraz Instytut Weterynarii i Parazytologii w Berlinie poświęciły mleczku jak najwyższą uwagę.

Dr GARDNER, znany w świecie biolog odkrył, że mleczko pszczele jest czynnikiem wpływającym na długowieczność. Stwierdził on to na muszce drozofilii, do której pokarmu dodawał mleczka. Spowodowało ono przedłużenie jej życia o 46 proc.

Inż. Leonard WEBER
pracownik naukowy WSR
we Wrocławiu

(Ciąg dalszy nastąpi)

— To zupełnie wykluczone. Znam swoją kuzynkę. Jest osobą bardzo szanującą tradycje rodzinne.

Po kilku minutach byliśmy znowu na ulicy.

— No i cóż przyjacielu? — odezwał się Poirot — Jakie wrażenie zrobił na tobie pan Charles Vyse?

Zastanowiłem się. — Nieprzyjemne — powiedziałem wreszcie. — To rzeczywiście dziwnie niemili człowiek.

— Nie można powiedzieć, żeby był silną indywidualnością.

— Nasz rację. To typ człowieka, którego nie poznaje się przy drugim spotkaniu. Po prostu nieciekawcy.

— Wygląd ma też interesujący. A czy zauważyłeś jakąś niekonsekwencję w tym, co mówił.

— Owszem. W związku z ewentualną sprzedażą Samotnego Domu.

— Właśnie. Czy określiłbyś stosunek panny Buckley do tego domu jako fanatyczne przywiązanie?

— To raczej zbyt mocne określenie.

— No tak, a pan Vyse nie należy do ludzi używających mocnych określeń. Jest typowym adwokatem, ostrożnym w doborze słów. A jednak twierdzi, że Mademoiselle jest fanatycznie przywiązana do domu swoich przodków.

— Wcale nie zrobiła na mnie takiego wrażenia, zwłaszcza dzisiaj rano — powiedziałem. — Jest na pewno przywiązana do swego domu, ale w granicach rozsądku.

— Wobec tego jedno z nich najwidoczniej kłamie — zamyślił się Poirot.

— Trudno podejrzewać Vyse'a o kłamstwo.

— Co oczywiście, bardzo ułatwiłoby mu sytuację, gdyby zechciało mu się skłamać — dorzucił Poirot.

— Wygląda tak dostojnie, jak sam Jerzy Waszyngton. Czy zauważyłeś jedną rzecz, mój drogi.

— W sobotę o godzinie wpół do drugiej nie było go w biurze.

Agata Christie

Dramat w samotnym domu

21)

Rozdział VII. Tragedia

Gdy tegoż wieczoru zjawiliśmy się w Samotnym domu, pierwszą osobą, jaką ujrzyliśmy była Nick. Tańczyła po hallu, odziana we wspaniałe kimono zahaftowane smokami.

— O! To tylko pan?

— Mademoiselle, jest mi niezmiernie przykro.

— Wiem. Ale, widzi pan, czekam na moją suknię od krawcowej. Obiecała, święcie obiecała, że ją przysła w porę.

— Aha, a więc to sprawa pierwszorzędnej wagi. Odbędzie się dziś wieczorek taneczny, prawda?

— Tak, idziemy wszyscy zaraz po fajerwerkach. To znaczy, mam nadzieję, że wszyscy idziemy.

Nagle zniżyła głos. Po chwili jednak śmiała się znowu.

Nie trzeba się poddawać! To moje motto. Nie myślęć.

Nie myślęć o troskach, a troski obrażą się i pójdą sobie gdzie indziej. Dzisiaj mam zamiar się bawić i nie myślęć o niczym.

Usłyszeliśmy kroki na schodach. Nick odwróciła się.

— O, Madzia, Madziu, chodź tu i poznaj moich detektywów, którzy chronią mnie przed niezna-

nymi prześladowcami. Zabierz ich do salonu i niech ci wszystko opowiedzą.

Przedstawiliśmy się Madzi Buckley, a potem udaliśmy się z nią do salonu. Spodobła mi się na pierwszy rzut oka.

Jej powierzchowność, jej spokój i cała jej postawa, z której bił zdrowy rozsądek, wzbudziły natychmiastową sympatię. Było w niej coś staroświeckiego. Nie używała szminki i ubrana była w prostą czarną, nieco zniszczoną suknię wieczorową. Miała sympatyczne jasnoniebieskie oczy i niezwykle przyjemny powolny głos.

— Nick opowiadała mi jakieś zupełnie niezwykle historie — zaczęła. Chyba jednak przesadza. Któżby chciał zrobić jej krzywdę. Nie ma on jednego nieprzyjaciela na świecie, ręczę za to.

Patrzyła na Poirota z dezaprobatą. Zrozumiałem, że dla takiej dziewczyny jak Madzia Buckley każdy cudzoziemiec jest podejrzanym osobnikiem.

— Zapewniłam panią jednak, że wszystko jest prawdą — rzekł Poirot poważnie.

Nie odpowiedziała, ale twarz jej wyrażała wyraźne powątpiewanie.

— Nick jest dzisiaj jakaś dziwna, podniecona — odezwała się po chwili. — Nie wiem, co się z nią dzieje?

Zastanowiła mnie jej wymowa.

— Czy pani jest Szkotką? — spytałem

— Moja matka była Szkotką — wyjaśniła.

Patrzyła na mnie ze znacznie większą sympatią niż na Poirota. Zrozumiałem, że moje zdanie o tej całej sprawie będzie przez nią brane poważniej niż sądy Poirota.

— Pani kuzynka zachowuje się bardzo dzielnie — powiedziałem. — Udaje po prostu, że nic się nie stało.

11 LUTY Sobota Maril

Zaopatrzenie Krakowa w przetwory owocowe jest niedostateczne

Za fakt ten ponoszą odpowiedzialność Terenowe Zakłady Przemysłu Spożywczego i... dostawcy

nie dostarczające w oznaczonym terminie zamówionych produktów.

Jak nam wiadomo, w magazynach Hali Targowej na Grzegórkach znajduje się kilka ton pomidorów w butelkach. Nie dostarcza się ich jednak do sklepów ze względu na silne mrozy.

Wojewódzki Zarząd Handlu w Krakowie musi dopilnować, by zaopatrzenie Krakowa w przetwory owocowe uległo poprawie i to jak najszybciej.

Już niedługo przestaniemy narzekać na słabe ciśnienie gazu

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich odbiorców gazu, narzekających na jego słabe ciśnienie. W okresie Planu 5-letniego Zakłady Gazownictwa Okręgu Krakowskiego przewidują dalszy wzrost ilości wytwarzanego gazu.

Większe niż dotąd ilości gazu z tony węgla otrzymywane będzie gazownia dzięki zastosowaniu wniosku robotnika Kalisza.

Wystarczy wejść do pierwszego z brzegu sklepu spożywczego lub ogrodniczego w Krakowie i zapytać o przecier lub koncentrat pomidorowy, a z całą pewnością usłyszy się odpowiedź: „nie ma”!

Niemniej poszukiwane są dzemy śliwkowe i truskawkowe, mrożone pomidory, ogórki, groszek cukrowy, fasolka...

A przecież w Polsce w okresie jesiennym nie brak warzyw i owoców. Trzeba je tylko odpowiednio przygotować, zamrozić, czy zakonserwować, a przez całą zimę będzie z czego sporządzać obiady.

Nie pomyślał jednak o tym terenowy przemysł spożywczy — zwłaszcza krakowski, który przygotował stanowczo za mało produktów spożywczych cieszących się dużym popytem.

PRZERZUTY I WYRZUTY

Chcąc zapobiec brakom, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Krakowie...

Prawo dla każdego

Zdzisław Wojuśiak. Kr. ul. Dobrego Pasterza 15 (14).

Rozpoczął Pan pracę w obecnym swym zakładzie pracy w dn. 6. III. 1953 r. We wrześniu 1953 r. otrzymał Pan 15 dni urlopu, w czerwcu r. 1954 wykorzystał Pan 15 dni urlopu...

Pow. uprawnień Pana oparte są na: 1) art. 2 Ustawy z 15. V. 1922 o urlopach...

3) wyjaśnieniu do art. 3 pow. Rozporządzenia w Piśmie okólnym Min. Pracy i Op. Społ. Nr. P.O.-13a-5/54 w sprawie wykładni przepisów o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Stanisław Sablik, Domienko (1800).

Badaliśmy sprawę Pana. Obniżenie od dn. 25. XI. 1955, renty nastąpiło wskutek wstrzymania wypłaty dodatku rodzinnego i specjalnego na żonę w kwocie 48.60 zł, a to na podstawie art. 43 dekretu z dn. 14. VIII. 1954 o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin...

Niezależnie od powyższego rozpatrywana jest sprawa przyjęcia Pana z pomocą w ramach opieki społecznej.

(Mgr J. P.)

Na przykład Państwowe Zakłady Przetworów Owocowo-Warzywnych w Milejowie (woj. lubelskie) miały w terminie do dnia 10 grudnia 1955 r. dostarczyć 8.5 tony koncentratu pomidorowego, którego to do dnia dzisiejszego, mimo kilkakrotnych interwencji, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Krakowie nie otrzymało.

Podobnie Przedsiębiorstwo Skupu Owoców w Zamościu nie dostarczyło dla Krakowa 900 kg przecieru, a Zakłady Przetworów Owocowo-Warzywnych w Legnicy zalegają z tysiącem kg koncentratu pomidorowego.

Narzekaemy również na brak ogórków konserwowych. To Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Opolu od grudnia zwleka z ich dostarczeniem.

OTO WINOWAJCY Pod adresem Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami w Krakowie (ul. Mikołajska 6) można by rzucić również kilka gorzkich słów, za niezrealizowaną w terminie dostawę 2,5 ton przecieru pomidorowego.

Jak więc widzimy są winowajcy: Przemysł Terenowy woj. krakowskiego, który zamalał wyprodukował oraz zakłady z innych województw

Smętna historia odmrożonego ucha

(Z księgi przegód Czytelników)

Odmroziłem uszy. Na pewno nie jestem wyjątkiem, chociaż pod pewnymi względami, kto wie? Posłuchajcie, było tak: po stwierdzeniu odmrożenia zgłosiłem się na Pogotowie, gdzie sprawnie udzielono mi pomocy. Po czym przykazano:

— Jutro zgłosi się pan do lekarza zakładowego... Zgłosiłem się. Niestety w ambulatorium Zakładów Energetycznych, gdzie pracuję, brakuje... maści na odmrożenie. Uprzejma siostra poradziła mi:

— Proszę pójść do rejonowego dermatologa, który określi rodzaj potrzebnej maści. Adres: ulica Skawińska...

Poszedłem...

Ze Skawińskiej, z biura przyjęć skierowano mnie... do szpitala przy ul. Trynitarskiej. Poszedłem, upisałem się do kartoteki i otrzymałem bło-czek — mimo gwałtownych protestów! — do... laryngologa. Co było jednak robić? Usiadłem i zdążyłem przeczytać „Echo” od deski do deski, zanim przyjął mnie lekarz. Niestety... Opowieść o moich nieszczęsnych uszach rozczarowała go niezmiernie:

— Przykro mi szalenie — powiedział — nie jestem w stanie pomóc panu w czymkolwiek! Proszę się zgłosić na Skawińską. Koniecznie!

Ogarnięty żądzą mordy — wyszedłem. Rejonowego dermatologa szukałem do godziny 18. Bezskutecznie! Nie „urzędowałem”!

Ostatecznie — szczątki moich uszu uratowała sposobem domowym gosposia sąsiadów! Gdybym — o niemądry! — upadł na ten pomysł wcześniej!

(mar)

CO GDZIE KIEDY



Stowackiego godz. 19.15 „Pierwszy dzień święta”. Poezji godz. 19.15 „Dziady (Część II i IV)”. Młodego Widza godz. 19.00 „Fircyk w zakątach”. Ludowy (Nowa Huta) godz. 19.00 Księżniczka Turandot”. Groteska godz. 16.00 „Złota rybka”. Estrada Satyryczna godz. 17.00 Szopka Satyryczna 1955”, godz. 19.30 „Jedziemy na Olimpiadę”. Teatr Muzyczny godz. 19.15 „Wesoła wdówka”. Na niedzielę dnia 12. II. 1956. Stowackiego — bez zmian. Poezji godz. 11.00 „Listy Chopina”, godz. 19.15 „Święta Joanna”. Młodego Widza godz. 19.00 „Opowieść zimowa”. Ludowy (Nowa Huta) — bez zmian. Groteska godz. 17 „Złota rybka”. Estrada Satyryczna godz. 16.00 i 19.30 „Jedziemy na Olimpiadę”. Teatr Muzyczny — nieczynny.



Na sobotę 11. II. 1956. Apollo godz. 16, 18, 20 „Dama z portretu”. Ulecha godz. 15.45, 18, 20.15 „Podhałe w ogniu”. Wanda godz. 16, 18, 20.15 „Czerwona oberża”. Warszawa godz. 16, 18, 20 „2x2=5”. Wołność godz. 16, 18, 20.15 „Cud zdarza się raz”. Sztuka godz. 15.30, 17, 18.30, 20.15 „Biała grzywa”. Młoda Gwardia godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Biali króliki”. Stal godz. 16, 18, 20 „Konik polny”. Świt godz. 16, 18, 20.15 „Elżbieta Joanna-Lizystrata”. Przyjaźń godz. 15, 16 Program dla dzieci, godz. 17, 18, 19.20 „Feralna trzynastka”. Kultura godz. 20 „Trzpiotka”. Chemik godz. 19 „Urok szatana”. Na niedzielę 12. II. 1956 r. Apollo godz. 13.45 „Skradziony uśmiech”, godz. 16, 18, 20 „Mordercy są wśród nas”. Wanda godz. 14 „Panna de Scudery”, godz. 16, 18, 20.15 „Czerwona oberża”. Wołność godz. 14, 16, 18, 20.15 „Cud zdarza się raz”. Sztuka godz. 16, 18, 20 „Biała grzywa”. Stal godz. 16, 18, 20.15 „Elżbieta Joanna-Lizystrata”. Świt godz. 16, 18, 20 „Konik polny”. Kultura godz. 16, 18, 20 „Trzpiotka”. Chemik 15, 17, 19 „Urok szatana”.

Diżury Pogotowie Miłicyjne tel. 333-33. Straż pożarna tel. 0-8.

Pogotowie ratunkowe, ul. Siemiradzkiego 1, tel. 0-9.

Dyżur chirurgiczny: I Klinika Chirurgiczna AM, ul. Kopernika nr 40.

Dyżur położniczy: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobietych AM, ul. Kopernika 23.

Na dzień 12. II. (niedziela) Dyżur chirurgiczny: II Klinika Chirurgiczna ul. Kopernika 21.

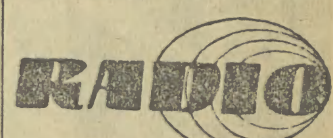
Dyżur położniczy: Oddział Ginekolog. Położn. P.S.K. ul. Kopernika nr 17. Pozostałe dyżury jak w sobotę.

Apteki: Na dzień 11 i 12. II. Mogilska 16, Grodzka 17, Plac Matejki 2 Boh. Stalingradu 77, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego.

WYSTAWY

Na sobotę 11 i niedzielę 12. II. 1956 r. Muzeum Lenina w Krakowie (ul. Topolowa 5) otwarte od godz. 11 do 18. Dla wycieczek wyświetlane są filmy. Wystawa Historii Wawelu godz. 9-14.30.

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana. Zbiory archeologiczne. Muzeum Etnograficzne (Plac Wolnica). Sztuka w stroju ludowym. Pałac Sztuki — wystawa zbiorowa.



Program Rozgłośni Krakowskiej PR na dzień 11. II. 56 — (sobota), 15.10: Stylizowana muzyka ludowa. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Ułubieni pisarze naszych słuchaczy. 16.30: Dziennik krakowski. 16.45: Na harmonijce ustnej gra Zbigniew Cieplik. 17.00: Aud. dla dzieci pt. „Uczymy się recytować”. 17.30: „Kwiatki... kwiatki”. 17.45: Koncert życzeń i piosenka tygodnia. 18.15: Wiadomości. 18.20: Audycja na tematy międzynarodowe. 18.35: „Japońskie melodie ludowe”. 19.00: Muzyka i aktualności. 19.25: Audycja z cyklu „Opowieści wędrownicze”. 19.55: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 20.30: Koncert solistów. 21.00: „Dwie humoreski Jarosława Heszka”. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: „Z całego świata”. 23.00: Koncert: Ravel i Schumann. 23.50: Ostatnie wiadomości.

Program Rozgłośni Krakowskiej PR na dzień 12. II. 56 — (niedziela), 6.30: Stan pogody i wiadomości. 6.36: Program. 6.41: „Od melodii do melodii”. 7.30: Dziennik poranny. 7.40: Melodie operetkowe. 8.00: Mozart: Symfonia D-dur, 8. 25: Przegład prasy. 8.30: „50 dla młodoci”. 9.00: „Znienicze Kościuszki”. 9.20: Zespoły świetlicowe. 9.40: Dla dzieci Szelwisko Ewy Szelburg-Zarembiny. 10.00: „Nowe nagrania”. 10.30: „Poezja i muzyka”. 11.00: Pogadanka historyczna pt. „Nadzieja Krupska”. 11.15: Muzyka ludowa. 11.30: Pieśni pogańskie — śpiewa A. Majak. 11.50: Program dnia. 12.04: Poranek symfoniczny. Cykl Symfonia Beethovena. 13.00: „Jak Polska długa i szeroka”. 13.30: Wiedza sąsiedzi jak kto siedzi. 13.45: „Czego chcemy słuchamy”. 14.10: „Dialogi zmarłych” — słuch. Bernarda de Fontenelle. 15.00: Koncert Chopinowski. — 15.30: Z życia Związku Radzieckiego. 16.00: Koncert Krak. Ork. i Chór PR. z udziałem solistów. 17.00: Wiadomości. 17.05: Felieton. 17.15: Muzyka tan. 19.40: Audycja rozrywkowa. 20.00: Gra Zespól J. Haralda. 20.30: Dwa opowiadania Erskina Caldwell. 21.00: Spełniamy życzenia miłośników muzyki. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.40: Muzyka radziecka: Prokofiew i Rabelski. 23.50: Ostatnie wiadomości.

Karetki — gruchoty to „kula u nogi” Pogotowia Ratunkowego w Nowej Hucie

OD STYCZNIA br. zmieniła się nieco na lepsze działalność nowohuckiej Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Wprowadzono w soboty i niedziele podwójne dyżury lekarskie (dotychczas był tylko jeden lekarz), trwające całą dobę. Został oddany do użytku garaż dla karetok przy szpitalu w Nowej Hucie. Referat Zdrowia DRN postarał się również o trzeci wóz do dyspozycji Pogotowia.

Pomimo tych osiągnięć karetki-gruchoty są nadal „kulą u nogi” — stwierdzają lekarze. — Obsługujemy bardzo rozległy teren od wsi Łęg po Wawrzeńczyce. Do jednego wypadku trzeba przejechać do 60 km po bardzo kiepskich drogach...

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego nie dba o Nową Hucę, dostarczając Pogotowiu stare „graty” z motorami w beznadziejnym stanie. Silniki nie zapalają się, kierownicy nie są w porządku... Jedną lub dwie „Skody” czy „Dodge” ulegają dzień w dzień defektom, co powoduje konieczność zjechania do warsztatów na kilkanaście godzin.

Woj. Stacja Transportu Sanitarnego otrzymuje nowolubne...

Trwają zapisy do szkół oficerskich

Podobnie jak w latach ubiegłych, Wojskowe Komendy Rejonowe przyjmują ochotników do szkół oficerskich różnych specjalności: artyleryjskiej, inżynierskiej, lotniczej, samochodowej itp. Podania o przyjęcie mogą składać w najbliższych WKR-ach mężczyźni stanu wolnego w wieku od 18—24 lat posiadający wykształcenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub zawodowej równorzędnej. Kandydaci do Oficerskiej Szkoły Lotniczej winni posiadać wykształcenie z zakresu jedenastu klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej. Szczegółowych informacji udzielają Wojskowe Komendy Rejonowe.

HODOWLE RYB W AKWARIACH

ulatwiają następujące wydawnictwa: Miesięcznik „HODOWLA RYB W AKWARIUM” zawierający materiały instrukcyjno-informacyjne dla hodowców.

Broszury Z. LOREC i M. ZIELIŃSKI „CHOROBY RYB W AKWARIUM” Z. LOREC — „DANJO”

Prenumeratę miesięcznika „Hodowla Ryb w Akwarium” na II kwartał br. w wysokości zł 10,50 przyjmują w okresie od 11 lutego do 10 marca br. wszystkie placówki pocztowe. Pojedyncze numery miesięcznika po zł 3,50 oraz broszury po zł 6.— do nabycia wyłącznie w kioskach „Ruchu”.

W I kwartale br. wyjdą z druku dalsze broszury: Z. Lorec — „Czym karmić narybek w akwarium” inż. Hartman i Gucweller — „Rośliny w akwarium” inż. Hartman i Gucweller — „Mieszkańcy akwariów”.

Uchylenie się od płacenia alimentów to zjawisko dość częste

W tropieniu ojców wymigujących się od obowiązków powinny pomóc zakłady pracy i organizacje społeczne

Żyli ze sobą w zgodzie. On utrzymywał rodzinę, a więc dwóch synów i żonę chorą na serce, niezdolną do pracy zawodowej. Po kilku latach Kazimierz B. nagle wyprowadził się z domu, rzucił dotychczasowe zajęcie, znikł. Co miesiąc przysyłał osamotnionej trójce 250 zł. Na utrzymanie dwóch kilkunastoletnich chłopców i chorej kobiety — to o wiele za mało. Stefania B. wszczęła długotrwałe poszukiwania za mężem. Znalazła go wreszcie. Wezwany do sądu w sprawie ustalenia wysokości alimentów, podał fikcyjne miejsce pracy. Podczas drugiej wizyty w Sądzie, powiedział prawdę, lecz równocześnie postarał się o zwolnienie z pracy i... wyjechał. Po długich miesiącach bezowocnych poszukiwań Stefania B. przypadkowo dowiedziała się, że mąż jest w Krakowie i pracuje w spółdzielni krawieckiej, gdzie zarabia ponad półtora tysiąca złotych.

Sąd wydał orzeczenie zobowiązujące Kazimierza B. do płacenia alimentów w wysokości 500 zł miesięcznie. Niestety, nic się w życiu rodziny na lepsze nie zmieniło. Kazimierz B. przeniósł się gdzie indziej. Dokąd? Nie wiadomo... Maria L. była młodą nauczycielką wiejską. Poznała go, pokochała, wyszła za niego za mąż. Posyłała mu pieniądze do Wrocławia, gdzie był studentem Wydz. Wychowania Fizycznego przy Akademii Medycznej. W międzyczasie urodziło się dziecko. Wychowywała je. Po otrzymaniu przez męża dyplomu, przeniósł się do Wrocławia, gdzie przyszła na świat druga pociecha. Tymczasem mąż postanowił: pojedzie do Krakowa, zainstaluje się tam, sprowadzi rodzinę.

Po długim milczeniu otrzymała list: „Leżę w szpitalu, przyslij pieniądze“. Pojechała. W szpitalu powiedzieli: Owszem, był, ale już wyszedł. Gdzie pracuje? Gdzie mieszka? Tego nie wiedzą.

Mijały miesiące. Nadeszła wreszcie wiadomość od szwagierki, że mąż Marii jest w Kazimierzu Wielkiej. Na listy nie odpowiadał, więc pojechała sama. Po żmudnych, bezowocnych poszukiwaniach, wróciła do domu.

Ostatnio dowiedziała się, że ojciec dwójga jej małych dzieci stale przebywał w Krakowie, że pracuje w Nowej Hucie jako... pedagog.

Przytoczone przykłady nie należą do rzadkości. Wymigwanie się od płacenia alimentów — to zjawisko dość częste, tym smutniejsze, że ofiarami jego padają dzieci. W tropieniu uchylających się od obowiązków ojców powinny brać udział nie tylko sąd i milicja, lecz również organizacje społeczne, komitety blokowe, a przede wszystkim zakłady pracy. Bardzo często instytucje wcale dobrze orientują się w alimentowych sprawach swych pracowników, ale czy to dla świętego spokoju, czy też przez źle pojętą solidarność — milczą, czekając aż zrozpaczona matka sama do nich dotrze. A nawet jeśli już dotrze, jeśli dotrze również sąd i jego zarządzenie, to „ciepła rączka“ dają takiemu pracownikowi zwolnienie (patrz: owa spółdzielnia krawiecka), pozwalają mu umknąć.

Człowiek, który z lekkim sercem wyrzeka się swoich dzieci, skazuje je na nędzę, ucieka od najbardziej elementarnych ludzkich obowiązków — nie zasługuje chyba na zaufanie społeczeństwa. Wydziały personalne mają tu do spełnienia poważną rolę wychowawczą. Wtedy przynajmniej część krzywdy wyrządzonej dzieciom Stefani B. i Marii L. zostanie naprawiona.

(lov)



Zawieszają ją na gwoździu, czy wieszaku i układa się w niej najnormalniejsze w świecie ubrania. Szafę zamyka się na... błyskawiczny zamek.



P. Alicja Płatek ze Szczakowej — W chwili obecnej sprawa przyjętą na I rok studiów zoicznych na wydz. geografii przy Wyższej Szkole Pedagogicznej nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta. Z chwilą, gdy sprawa stanie się aktualna, poinformujemy Panią o terminie i sposobie złożenia podania. (157)

P. Piłtówna — Jak nas informuje „Ruch“, pieniądze należne Zarządowi Wojewódzkiemu PKR z racji niezrealizowanej prenumeraty, zostały zwrócone. (1744/D)

P. Górnicki z ul. Felicjanek — Zarzuty, dotyczące Poradni Dentystycznej przy ul. Smoleńsk 25, były uzasadnione. Obecnie po przeniesieniu Poradni na ul. Batorego oraz po zmianie personelu — warunki uległy poprawie. (1798/D)

P. Józef Karczmarczyk z ul. Dolne Miłyny — Zlikwidowanie „wąskiego gardła“ u zbiegu ulic: Baszowej, Józefa Stałbina i Lubicz jest obecnie w trakcie załatwiania przez Prezydium MRN. Projekt Pana będzie m. in. również rozpatrywany. (1592/II)

Nylon... nylon... nylon...

(Korespondencja własna)

Cudzoziemcowi przybywają — cemu do Budapesztu rzucają się w oczy na każdym kroku wyroby nylonowe. Nylon obejmuje w swoje władanie coraz więcej dziedzin naszego przemysłu.

Zacznijmy od wystaw sklepowych. Przedmioty tej miary jak radia, lampy, różne aparaty, rowery i nie uwierzycie, nawet: motocykle — zawieszane są na prawie niewidzialnych nitkach nylonowych. Prawie niewidzialnych, lecz też przez źle pojętą solidarność — milczą, czekając aż zrozpaczona matka sama do nich dotrze. A nawet jeśli już dotrze, jeśli dotrze również sąd i jego zarządzenie, to „ciepła rączka“ dają takiemu pracownikowi zwolnienie (patrz: owa spółdzielnia krawiecka), pozwalają mu umknąć.

Nie tylko jednak do efektów wystawowych służy nić nylonowa. Produkuje się z niej także sieci rybackie, sita młynskie, które w każdym wypadku wykazują swą nadzwyczajną wytrzymałość.

Nie można nie wspomnieć o tkaninach służących do wyrobu bielizny damskiej i męskiej, pończoch, skarpet, szali, pluszy nadających się na płaszcze. Zdobyte na tym po-

lu przeszły najsmielsze ociekawania. Wyprodukowano również nowy typ nylonowej nitki fałdowanej tzw. „helanka“. Dwie nitki związane i łączone jak wełna, nadają się do robot sztydelkiem, na drutach lub do tkania pewnego typu samodziśców. Wyroby z „helanki“ mają ogromne powodzenie.



Mieści się w teczce, zawsze można jeszcze „dopchać“ do szczytów wyładowanej już walizki przed wyjazdem na tzw. dzikie wczasy, a niezbędne już w nowoczesnym, maleńkim mieszkanku. Nazywa się... szafa. Po prostu szafa z nylonu.

BALSAI ZOLTÁN

Książka Twój przyjaciel

SOLIDNIE! SZYBKO! PUNKTUALNIE!

PRANIE BIELIZNY — garderoby osobistej i roboczej
CHEMICZNE CZYSZCZENIE garderoby
FARBOWANIE wyrobów z wełny, bawełny, jedwabiu i in. tkanin
NAPRAWĘ BIELIZNY krawatów i ubrań roboczych
REPASACJĘ POŃCZOCH i artystyczne cerowanie

WYKONUJE

SP-NIA PRACY „**PRACA I POKÓJ**“ w KRAKOWIE, ul. Józefińska 5
 telefony: 549-77, 577-90 — (Pralni przy ul. Poselskiej 24: 538-86)

SPÓŁDZIELNIA POSIADA w m. KRAKOWIE i w niektórych miastach województwa krakowskiego

następujące punkty przyjąć

w Krakowie:

- | | |
|--|-----------------------------|
| ul. JÓZEFIŃSKA 5 (wyłącznie dla zamówień przedsiębiorstw i instytucji) | ul. LIMANOWSKIEGO 1 |
| „ POSELSKA 24 | „ LUBICZ 40 |
| „ KOŚCIUSZKI 27 | „ SOLSKIEGO 6 |
| „ KRZYŻA 12 | „ SOLSKIEGO 22 |
| „ BOHATERÓW STALINGRADU 70 | „ CZARNOWIEJSKA 1 |
| „ „ „ 77 | „ BIEŻANOWSKA 22 (Prokocim) |
| „ DEUGA 46 | |

Nowootwarte punkty przyjąć:

- | | |
|------------------|------------------------------|
| ul. MIKOŁAJSKA 8 | ul. BOHATERÓW STALINGRADU 98 |
| „ SIENNA 15 | „ MEISELSA 16 |
| | ul. JÓZEFIŃSKA 47 |

w Nowej Hucie: — OSIEDLE C-1

na prowincji:

- | | |
|------------------------------|----------------------------|
| WIELICZKA, ul. Sikorskiego 2 | NIEPOŁOMICE, Rynek 54 |
| GDÓW, „ Wielicka 189 | KRZESZOWICE, Rynek 28 |
| CHRZANÓW, „ Lenina 35 | JAWORZNO, Jagiellońska 56. |

Fachowy personel!

Nowoczesne urządzenia!

Krótkie terminy wykonania!

USŁUGI EKSPRESOWE

TYLKO NIEZNACZNIE DROŻSZE OD NORMALNYCH.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TAPICERÓW fachowców zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Wytwórnia Kołder i Materacy w Krakowie. Wymagane świadectwo czeładnicze. Zgłoszenia przyjmuje codziennie biuro Spółdzielni Kraków, ul. Dajwór 4 — od godziny 7 do 15. K-475

FRYZJERA do pracowni perukarskiej — jako siłę pomocniczą zatrudni Dyrekcja Państwowego Starego Teatru w Krakowie. Zgłoszenia w Starym Teatrze, Plac Szezepański nr 1, pokój nr 26 — w godzinach od 8 do 12 w czwartki, piątki i soboty. K-491

GŁÓWNY KSIĘGOWY do Stacji Selekcji Roślin (województwo rzeszowskie) potrzebny. — Wymagana dokładna znajomość księgowości rolnej. Mieszkanie zapewnione. Zyciorys należy składać do RSW „Prasa“, Kraków, Rynek 46 — pod nr K-533.

TECHNIK rolny do Stacji Selekcji Roślin (powiat Kraków) potrzebny. Wymagana praktyka w hodowli roślin. Mieszkanie (jeden pokój) zapewnione. Zyciorys należy składać do RSW „Prasa“ Kraków, Rynek 46 — pod nr K-535

DYREKCJA KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH — ZACHÓD zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII 1950 r. dyrektor względnie zastępca przyjmują strony w sprawach wniosków, skarg i zażaleń w biurze ZKG — Zachód — ul. Sławkowska 3, we WTORKI i CZWARTKI od godz. 10 do 11. K-355

Sprzedaż

PIEC gazowy do ogrzewania, sprzedam, Kraków, Szpitalna 1 — tapicer. 1554-g

HODOWLA papużek i kanarków, do sprzedania. — Wiadomość: Szostek Józef, Strumień 44a, pow. Cieszyń 1474 g

PIECE wafłowe (obrotowe) piec wafłowy z formami — (na koks) — oraz walce do wyrobu cukierków, sprzedam. Wiadomość: Szostek, Strumień, pow. Cieszyń. 1475-g

FORTEPIAN „Blüthnera“, (stan pierwszorzędny), — sprzedam, Kraków, Teresy 6 m. 2. 1549-g

Korzystajcie z reklamy

KINOWEJ

zamówienia przyjmuje
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA“
 Kraków, Rynek 46 I p. — tel. 553-40.

KIEROWNICTWO WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HURTU ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO „ARGED“ HURTOWNIA nr 1 w KRAKOWIE

podaje do wiadomości, że zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów i Rady Państwa z dnia 14 XII 1950 r. kierownik Hurtowni względnie jego zastępca przyjmują interesantów w sprawach skarg, zażaleń i wniosków w każdy **PONIEDZIAŁEK** od godz. 13 do 15 w biurze ul. Anny 3, I p. lub telefonicznie na nr 571-96. — W razie wypadającego na ten dzień święta, przyjmowanie interesantów odbywa się w następującym kolejno dniu roboczym w tych samych godzinach. K-350

Zguby
 BARCZYK Stanisław, zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Państw. Techn. w Olszku. P-133

NOSAL Zdzisław, zgubił legitymację nr 29036, wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Handlu — przy PZGS „Samopomoc Chłopska“ Tarnów. P-132

Uwaga hodowcy!

SKÓRY KRÓLIKÓW NUTRII, NOREK I LISÓW

Przedacie najkorzystniej
 w punkcie skupu skór GS Węgrzce, mieszczącym się w KRAKOWIE, przy ul. PODGÓRSKIEJ 32

Prócz wymienionych skór futerkowych Punkt skupuje **WSZYSTKIE SKÓRY zwierząt gospodarskich i zwierzyny łownej.**

PUNKT SKUPU SKÓR — czynny jest w godzinach od 8 do 15.

e c h o

SPORTOWE



Pod nieobecność „olimpijczyków” Hanka Kubicówna najlepsza

na trasach zjazdowych

Co prawda w tegorocznym „Pucharze” nie startują nasi olimpijczycy, jednak w poszczególnych konkurencjach zawodów obserwujemy dobry poziom.

W konkurencjach zjazdowych kobiet opinię najlepszej zawodniczki (pod nieobecność naszych reprezentantek na Olimpiadzie) wykazała Hanka Kubicówna, która wygrała w piątek dalszą konkurencję — slalom gigant.

I to wygrała przekonywująco, wyprzedzając następną na metę — Jabłońską prawie o 11 sek. A w slalomie gigantycznym to jest dobrych kilkanaście bramek... Kubicówna uzyskała

na trasie z Kasprowego Wierchu, długości 1800 m, czas 2,08,6.

W tej samej konkurencji męskiej walka na trasie była bardziej wyrównana, bowiem zwycięzca giganta — St. Wawrytko II (Kraków) wyprzedził Wojtka Wawrytkę (Kraków) tylko o 1 sek. Czas St. Wawrytki (na trasie dług. 2100 m) — 2,13,4.

Trzecią konkurencją dnia był konkurs skoków do biegu złożonego. Po czwartkowej

„piętnastce”, w której zwyciężył Karpiel (Kraków) ogólnie typowano go na zwycięzcę kombinacji. W skokach uzyskał on, zgodnie z przewidywaniami, dobry wynik, zwyciężając pewnie w „kombinacji klasycznej” (435,5 pkt) przed St. Marusarzem II (425,8 pkt.).

Wawrytko dopiero 12-ty w skokach do kombinacji

w Szpindlerowym Młynie

W drugim dniu rozgrywania międzynarodowych zawodów narciarskich rozegrano w piątek 10 bm. konkurs skoków do kombinacji norweskiej. Zwyciężył Austriak Kohl — nota 219,5 pkt. (skoki 66,5 i 71,5) przed Finem Kataja — 214 pkt. (67 i 67). Polak J. Wawrytko uplasował się na dalekim 12 miejscu z notą 166 pkt. (skoki 53 i 56 m).

Dziś to jest w sobotę 11 bm. rozegrane zostaną w Szpindlerowym Młynie biegi: na 10 km kobiet oraz na 15 km mężczyzn.

Będziemy się
emocjonować
grą w rugby

Pierwsze bramki w hali Gwardii w zimowych mistrzostwach

w piłce ręcznej kobiet

Wczoraj w hali ZS Gwardia w Krakowie rozpoczęły się finałowe rozgrywki w piłce ręcznej kobiet o mistrzostwo Polski z udziałem Stali Chorzów, Budowlanych Gogolin, AZS AWF W-wa i Cracovii. W pierwszym meczu Cracovia przegrała 0:3 (0:2) z Budowlanymi Gogolin. Wygraną zawodniczką z Gogolina, w pierwszym rzędzie dobrej grze swej bramkarki. Zwycięskie bramki dla Budowlanych zdobyły: Pluskwa, Krauze i Pawłeta.

Drugie spotkanie Stal Chorzów—AZS AWF zakończyło się wysokim zwycięstwem Stali 8:1 (4:1). Najlepszą zawodniczką w tym meczu była Piechura (Stal), która zdobyła 4 bramki dla swych barw. Pozostałe bramki uzyskały: Stelnik 2, Lampa i Mitheim po jednej. Dla AZS Dębek.

Dziś o godz. 16 Budowlani Gogolin grają ze Stalą Chorzów, a o godz. 17 Cracovia spotka się z AZS AWF.



W tym roku zobaczymy u nas pierwsze mecze w rugby. Jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych za granicą. Czy rugby przyjmą się u nas i staną się tak popularną gałęzią sportu jak piłka nożna, — zobaczymy na wiosnę, kiedy to rozegrane zostaną pierwsze mecze. Zdjęcie, które zamieszczamy powyżej przedstawia fragment międzynarodowego meczu w rugby Włochy—CSR.

Emil Zatopek o sobie — Dana o Emilu

Znany sportowiec czechosłowacki Emil Zatopek napisał książkę pt. „Moje metody treningowe i moje biegi”...

Autorką ostatniego rozdziału pt. „Emil w domu” jest żona Zatópka — Dana.

Polska „Alma-Ata” jeszcze nie nadaje się do użytku

Dziś rozpoczynają się mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie. Odbędą się one w Zakopanem, a nie w Nowym Targu jak początkowo zapowiadano. Okazało się bowiem, że stan lodu na nowo wybudowanym torze w Nowym Targu jest dużo gorszy niż w Zakopanem. Rozwiał się więc nadzieje tych którzy sądzili że już w tym roku na torze nowotarskim nazwanym „polską Alma-Atą” będą pały rekordy.

W mistrzostwach weźmie udział około 50 zawodników i zawodniczek. Po zawodach ustalony zostanie skład na czwórmecz łyżwiarski CSR—Węgry—NRD—Polska, który odbędzie się za tydzień w Zakopanem.

WŁOCHY — FRANCJA W PIŁCE NOŻNEJ

Piłkarski sezon międzynarodowych spotkań piłkarskich zainauguruje 15 bm. w Bolonii mecz Włochy—Francja. Włosi wyznaczili już skład swojej drużyny, który oparty jest na zespole Florentyny i przedstawia się następująco: Viola Magnini Cervalo Chlapella, Rosetta Segato Boniperti, Gratton, Virgili Monotouri, Carapellese.

Dziś w Krakowie zobaczymy czołówkę automobilistów polskich

W dniu dzisiejszym we wczesnych godzinach rannych z Warszawy, Łodzi, Stalino i Krakowa wystartowali czołowi automobilści polscy biorący udział w III Zimowym Raidzie Samochodowym. Po przebyciu trasy I etapu raidu zawodnicy przybędą na półmetek, który znajdować się będzie na krakowskim Rynku i tutaj wezmą udział w próbie zwrotności. Przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest ok. godz. 16, zamknięcie mety nastąpi o godz. 20. W niedzielę o godz. 7—9 u-

czestnicy raidu wystartują do II etapu, którego trasa prowadzić będzie przez Bochnię, Nowy Sącz i Nowy Targ do Zakopanego. W Tegoborzu i Zakopanem zawodników czekają dwie próby szybkości górskiej.

W zawodach, które rozpoczynają tegoroczny sezon sportów samochodowych, uczestniczą m. in. ekipy FSO Żerań i Nowej Huty. Startują także dwie załogi „Stomilu”, jadące na samochodach „Warszawa” wyposażonych w bezdętkowe opony.

Hokeiści AZS Kraków mistrzem grupy II w lidze wojewódzkiej

Wczoraj zakończyły się rozgrywki hokejowe w drugiej grupie krakowskiej ligi wojewódzkiej. — Ostatnim meczem, który zdecydował o tytule mistrza grupy było spotkanie AZS Kraków ze Stalą Tarnów. Wygrał AZS 5:2 (1:0, 2:2, 2:0), zdobywając bramki ze strzałów Kościelnego, Radwańskiego, Kokeszki, Janikowskiego i Sadowicza. Dla Stali obie bramki strzelił Kłosz.

Końcowa tabela grupy II ligi wojewódzkiej przedstawia się następująco:

1. AZS Kraków	4	5	13:8
2. Stal Tarnów	4	4	14:17
3. Sandecja N. Sącz	4	5	15:17

W najbliższy wtorek AZS Kraków spotka się z Cracovią w finałowym meczu o mistrzostwo województwa.

Kronika sportowa
W dniach od 11—15 bm. odbędą się I-sze Wojewódzkie Mistrzostwa Żeglarstwa Lodowego kobiet i mężczyzn na rok 1956 — organizowane przez Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza w Krakowie.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w Ośrodku Sportów Wodnych L.P.Z. nad zalewem Chechło koło Trzebnia w powiecie Chrzanów.
W mistrzostwach udział weźmą Nowohucki Klub Morski L.P.Z. przy Z.P.B. Huty im. Lenina, Chrzanowski i Nowosądecki Klub Morski L. P. Z.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym rozpoczęte

Krakowianki Noworyta i Ratzko w finale gry podwójnej kobiet

W hali CWKS we Wrocławiu rozpoczęły się XI indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn. W rozgrywkach bierze udział 64 zawodników i 30 zawodniczek.

W późnych godzinach wieczornych wyłoniono następu-

jących finalistów w grze podwójnej kobiet: Skuratowicz—Cygiert, Szmidtówna — Racięcka, Noworyta-Ratzko (Kraków) i Heinrichówna-Guzikówna.

Finalistów wyłoniono również w grze mieszanej. Są nimi pary: Heinrichówna, Korus oraz Szmidtówna (Radom) — Caliński (Warszawa).

W eliminacyjnych grach podwójnych mężczyzn para Szostkowski, Iwachow (Wrocław) przegrała z parą Gaj, Rogowicz (Warszawa) 1:3, a Arbach i Krygier wyeliminowali debel wrocławski, Pietraszak, Borys.

Nowy Sącz ma już stadion lodowy

Na stadionie Kolejarza w Nowym Sączu, ukończona została ostatnio budowa nowoczesnego lodowiska z trybuną, które mogą pomieścić 3 tys. widzów. Ten piękny ośrodek sportu zimowego powstał dzięki wydatnej pomocy Nowosądeckich Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego, oraz całego społeczeństwa Nowego Sącza. (aż)

Zezem

Kto zawinił?

— To zakrawa na zupełne lekceważenie obowiązków!

— I co najmniej na kpiny z tych, którzy tu przyszli!

Takie oto i podobne — w dodatku bardzo uzasadnione głosy pod adresem Sekcji Boksu WKKF można było usłyszeć wczoraj przed halą przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie o godz. 17.00 miały się rozpocząć mistrzostwa bokserskie juniorów. Na półtorej godziny przed ich rozpoczęciem przybyli trenerzy i bokserzy Cracovii, Wisły, a także Stali i Budowlanych z Nowej Huty lecz... zastali halę zamkniętą na cztery spusty. Oczywiście z sekcji boksu WKKF nikogo nie było, a nawet nie wywieszono skromnej kartki o odwołaniu imprezy.

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Czy to jest w porządku? Chyba nie... (bos)

Ostre, kłujące światło chlusnęło zza pleców Szarego i rozjarzyło się na jedwabistych, spleźzonych kopolach obłoków, co wyrastały jeszcze wyżej przed nim.

Pomyślał, że wewnątrz tej szczytowej części chmury mógłby „wykroczyć” jeszcze paręset metrów i już miał w nią wejść, gdy wtem spośród atlasowych kłębow na wprost niego wyłoniła się ciemna sylwetka szybowca i gwałtownie zaczęła zbliżać się, rosnać w oczach.

Sądziła prosto na spotkanie „Jaskółki”, łeb w łeb i skrzydło w skrzydło, jakby tamten pilot oślepił pod wpływem nagłego blasku. Ukazała się tak niespodziewanie i tak blisko, że Szary, zaskoczony tym spotkaniem, omal nie krzyknął. Krótkie, szybko po sobie następujące myśli spłynęły mu się przez głowę jak iskry spieć elektrycznych:

To ten, co był pode mną! Nie, chyba inny! Nie widzi mnie! Zderzymy się... Skrócić! Wyminąć! Na mgnienie oka zawahał się: w prawo, czy w lewo? W dół, czy w górę?

Pociągnął drążek sterowy ku sobie, aż do oporu nacisnął lewy pedał, skontrolował lotkę. „Jaskółka” przysnęła w górę, zwała się w lewo, poszła w karkociąg, zapadła z powrotem w kłębiącą się poniżej białą gęstą parę, zaczęła drgać od pędu.

Wyprowadzić — pomyślał. — Pode mną są wzgó-

rza.

Wyrównał stery. Szum i świst wzrósł jeszcze, a potem zlagodniał, przycichł.

Szary odetchnął. Udało się tym razem.

Spojrzał na wysokościomierz; miał pod sobą tyśiąc metrów. Zaczął się zastanawiać jak daleko zniósł go wiatr; jego i obłok, w którym teraz — jak sądził — krąży na oślep jeszcze inny szybowiec. Lecz prawdopodobieństwo znalezienia trafnej odpowiedzi na to pytanie było niewielkie. Wchodząc w chmury nie troszczył się o tę sprawę i nie pamiętał nawet na jakiej wysokości rozpoczął lot ślepy; nie umiałby.

W końcu się z nim zderzę — pomyślał z bijącym sercem. — Odejść, póki czas — na prawo w dół!

W końcu się z nim zderzę — pomyślał z bijącym sercem. — Odejść, póki czas — na prawo w dół!

W końcu się z nim zderzę — pomyślał z bijącym sercem. — Odejść, póki czas — na prawo w dół!



(53)

też odpowiedzieć z całą pewnością, jak długo trwało zanim się przebił przez obłok i czy wyostał się tam w górę bliżej jego podwierzchni, czy też na wierzchniej stronie. Potem — to spotkanie, omal nie zderzenie, i — karkociąg...

W jakim kierunku wyprowadził? Czy to było półtorej zwitki czy więcej? Czy minął już łańcuch wzgórz, czy też znajduje się nad ich szczytami?

Rozmyślał o tym siedząc w kabinie jakby odciętej od świata pogrążonej w jedностajnej, nieprzeniknionej bieli i nasłuchując z niepokojem czy gdzieś w pobliżu nie rozlegnie się charakterystyczny poszum skrzydeł tamtego szybowca.

Wtem usłyszał go! Nie wiedział: na lewo, czy na prawo? Lecz to trwało tylko sekundę i ucichło.

— Tak, jakby nas minął w zakręcie — zwierzył się „Jaskółce”.

Postanowił zejść niżej, lecz w tej samej chwili szum przemknął obok niego znowu — tuż, blisko! Szary miał wrażenie, że tym razem minął się o metr... Tamten przeleciał albo nad nim, albo pod nim, jakby krążył w tę samą stronę, tylko z większą prędkością.

W końcu się z nim zderzę — pomyślał z bijącym sercem. — Odejść, póki czas — na prawo w dół!

W końcu się z nim zderzę — pomyślał z bijącym sercem. — Odejść, póki czas — na prawo w dół!

W końcu się z nim zderzę — pomyślał z bijącym sercem. — Odejść, póki czas — na prawo w dół!

W końcu się z nim zderzę — pomyślał z bijącym sercem. — Odejść, póki czas — na prawo w dół!